GLOBALNIE · ANALIZA

DELEGALIZACJA GÉNÉRATION IDENTITAIRE. CZYM JEST IDENTYTARYZM?

Adam Szabelak · 14 marca 2021



Francuski minister spraw wewnętrznych Gérald Darmanin ogłosił, że podjął prace nad delegalizacją *Génération Identitaire*, ponieważ organizacja ta miała „naruszyć francuskie prawo zakazujące nawoływania do dyskryminacji osób lub grupy społecznej ze względu na pochodzenie" poprzez swoją antyimigracyjną akcję w Pirenejach. Polegała ona na prezentacji flag i banerów nawołujących do obrony Europy między miastem Luchon a hiszpańską granicą. Jest to ewidentny przykład represji liberalnego państwa wobec ugrupowania, które ośmieliło się podjąć krytykę jego dogmatów. Z tej okazji warto pochylić się nad samym identytaryzmem, który bez wątpienia odegra jeszcze pewną rolę w historii Europy.

Idea tożsamościowa narodziła się we Francji stosunkowo niedawno i stała się znana szerszemu kręgowi odbiorców dopiero dzięki głośnej powieści Michela Houellebecqa „Uległość", traktującej o wizji niedalekiej przyszłości, gdzie w 2022 roku prezydentem Francji zostaje muzułmanin. Książkę wydano w 2015 roku w dniu zamachu na redakcję Charlie Hebdo w Paryżu. W tłumaczeniu powieści używa się określenia „identytaryści", które funkcjonuje w języku polskim, jednak rodzimi przedstawiciele ruchu wolą sami nazywać się „tożsamościowcami"[1]. Oba sformułowania używane będą zamiennie.

Identytaryzm reprezentowany jest przez mniej lub bardziej aktywne ugrupowania w niemal całej Europie. Najefektywniej rozwinął się on jednak we Francji, kraju swoich narodzin, szczególnie interesującym pod kątem ostatnich wydarzeń.

Geneza identytaryzmu

Lata 60. XX wieku, a w szczególności wydarzenia roku 1968, były niezwykle istotne z punktu widzenia francuskiej skrajnej prawicy. W 1966 roku upada środowisko *Europe-Action* (miesięcznik i ruch polityczny), stworzony przez zasłużonego dla francuskiego nacjonalizmu Dominiquea Vennera. Zanika aktywność Federacji Studentów Nacjonalistycznych (fr. *Fédération des étudiants nationalistes*, FEN), w 1967 roku wydaje ona ostatni numer czasopisma „Cahiers universitaires". I wreszcie w 1968 roku rozwiązana zostaje organizacja *Occident* – brutalne starcia jej działaczy z bojówkami lewicowymi doprowadziły do wydarzeń maja 1968 roku. Istotne były też klęski wyborcze w 1965 i 1967 roku, demaskujące brak zdolności „starej" prawicy do pozyskiwania i mobilizacji zwolenników. Jednak to właśnie wydarzenia z maja i lipca 1968 roku zupełnie obnażyły jej słabość w starciu ze skrajną lewicą. W efekcie wciąż aktywne na ulicy pozostawały ugrupowania takie jak *Groupe Union Défense*, ale mniej więcej od tego momentu widać nastawienie na działalność metapolityczną i dążenie do zniszczenia moralnej oraz intelektualnej dominacji lewicy, która to utrzymywała się we francuskim społeczeństwie od 1945 roku[2].

Alain de Benoist, twórca Nowej Prawicy lub, jak sam to określa, Nowej Kultury[3], wykuwając nową ideologię inspirował się twórczością myśliciela marksistowskiego, założyciela Włoskiej Partii Komunistycznej, Antonio Gramsciego. Podstawowym problemem, którym zajmował się Gramsci, była kwestia silnego poparcia dla faszystów wśród włoskiego proletariatu. Twierdził, że nie tylko kwestie społeczno-ekonomiczne, ale także kultura, mają wpływ na ludzkie wybory i decyzje.

> Uważał, że aby rewolucja osiągnęła sukces, musi najpierw zostać przygotowany odpowiedni grunt dla niej na poziomie ludzkiej świadomości, a aby to osiągnąć, należy ustanowić hegemonię w sferze kultury. Dopiero wtedy rewolucja może zostać przeprowadzona na poziomie fizycznym, czyli politycznym. „Nie można mieć Lenina bez Marksa" – stwierdził de Benoist.

Nowa Prawica inspirację odnajdywała także w niemieckiej rewolucji konserwatywnej. Pojęcie to odnosi się głównie do zbioru idei występujących przede wszystkim w okresie Republiki Weimarskiej. Skupiały się one na krytyce liberalnego porządku po rewolucji francuskiej. Ideom 1789 roku (Wolność, Równość, Braterstwo), Johann Plenge, co prawda niezwiązany bezpośrednio z rewolucją konserwatywną, ale tworzący w podobnych ramach ideologicznych, przeciwstawiał idee 1914 roku, które Rudolf Kjellén zdefiniował jako porządek, sprawiedliwość i solidarność narodową. Do grona myślicieli tego nurtu zalicza się m. in. Carla Schmitta, Ernsta Jüngera i Oswalda Spenglera[4].

Główną platformą, poprzez którą zakładano rozwój ideologii Nowej Prawicy, był założony w styczniu 1968 przez byłych działaczy m. in. *Europe-Action* i FEN-u, think tank GRECE (fr. *Groupement de Recherche et d'Études pour la Civilisation Européenne*; *Grupa Studiów i Badań nad Cywilizacją Europejską).* Głównym pomysłodawcą stworzenia intelektualnego ośrodka, który miałby wpływać na francuski konserwatyzm, był Alain de Benoist. Grupa przyciągnęła cały szereg intelektualnie płodnych umysłów i już w

styczniu zaczęto wydawanie dziennika „Nouvelle Ecole". Think tank wciąż pozostaje aktywny.

Manifestacja przeciwko delgalizacji Génération Identitaire (fot. identitaer.dk).

Kolejnym nurtem, który wywarł niebagatelny wpływ na ideę tożsamościową, był tradycjonalizm integralny. Za jego twórcę uważany jest włoski filozof Julius Evola. Najsłynniejsze dzieło tego myśliciela „Rivolta contro il mondo moderno" („Rewolta przeciw współczesnemu światu", 1934), zawierało krytykę trendów panujących na ówczesnym Zachodzie. Evola zajmował się tematyką rasową, odrzucał jednak jej materialistyczne pojmowanie, akcentując trzy wymiary: duchowy, psychiczny i materialny. Warta uwagi jest także evoliańska koncepcja dziejów. Według Evoli świat jest areną zmagań dwóch przeciwstawnych sił. Z jednej strony występuje tzw. cywilizacja solarna, będąca uosobieniem ładu społecznego i tradycji, z drugiej natomiast tzw. cywilizacja lunarna, uosobienie antytradycyjnych i dekadenckich sił chaosu. Przebieg dziejów ma charakter cykliczny i regresywny. Ważnym elementem tradycjonalizmu integralnego był antyegalitaryzm[5].

Warto wspomnieć również o archeofuturyzmie, gdyż i on odegrał poważną rolę w ideologicznym kształtowaniu się identytaryzmu. Termin ten wziął się od tytułu książki francuskiego myśliciela politycznego, Guillaumea Fayea, wydanej pod tytułem „Archeofuturism: European Visions of the Post-Catastrophic Age". Faye prezentował pogląd, że przyszłość prawicy polega na wzniesieniu się ponad podział na pragnących przywrócenia porządku z przeszłości i chcących stworzenia nowych form społecznych. Syntezę, która miałaby wzmocnić mocne strony obu stron i powstrzymać nadmiar którejkolwiek z nich, nazwał archeofuturyzmem. W książce Faye wzywał do porzucenia starych pozycji i stawienia czoła rzeczywistości – budowy ideologii przyszłości (stąd krytyka Nowej Prawicy, sam Faye w końcu opuścił GRECE). Przewidywał on serię katastrof między 2010 a 2020 rokiem, która zniszczy porządek świata i umożliwi odbudowę Zachodu[6].

Ronald Lasecki pisząc o ruchu tożsamościowym stwierdził, że „tożsamościowcy są (...) po prostu współczesnym wydaniem znanej z lat 1970. Nouvelle Droite". Co jednak sprawiło, że „uwspółcześniona" Nowa Prawica stała się samodzielnym ruchem? Alain de Benoist zauważa, że nie walczy on o Francję czy Europę, a o określoną wizję świata. Nie przywiązuje on także tak wielkiej wagi, tak jak przedstawiciele identytaryzmu, do rasy. Jako swojego wroga deklaruje system, który niszczy tożsamość i różnorodność, gdziekolwiek on występuje[7]. Ruch tożsamościowy, w przeciwieństwie do Nowej Prawicy (de Benoist w wydanej w 2004 roku książce „On Being a Pagan" przekonuje, że Europa powinna wrócić do swych pogańskich korzeni), nie jest ruchem neopogańskim. Tożsamościowcy we Francji i Niemczech na ten moment skupiają się na ochronie swojej rdzennej tożsamości, dlatego ich hasła i akcje dotyczą głównie krytyki zjawiska masowej imigracji do Europy.

CZYTAJ TAKŻE: „Nie da się być jednocześnie konserwatystą i liberałem". Rozmowa z Alainem de Benoistem

Rozwój organizacyjny

W czerwcu 1998 z *Groupe Union Defense*, powstałej w 1968 roku na bazie działaczy *Occidentu* i *Nouvelle Résistance*, założonej w 1991 roku, narodowo-rewolucyjnej organizacji, wyłoniła się nowa grupa o nazwie *Unité Radicale*. 14 lipca 2002 powiązany z nią Maxime Bruneire podjął nieudaną próbę zamachu na prezydenta Francji Jacquesa Chiraca. Został on zatrzymany przez policję, a samo wydarzenie stało się bez-

pośrednim bodźcem do powstania ruchu tożsamościowego we Francji. Dwóch działaczy rozwiązanej wtedy *Unité Radicale*, Fabrice Robert i Guillaume Luyt, założyło w kwietniu 2003 Blok Tożsamościowy (fr. *Bloc Identitaire*), który w 2009 roku został przekształcony w partię polityczną. W lipcu 2016 roku Blok Tożsamościowy przemianowano na Tożsamościowców (fr. *Les Identitaires*). Ugrupowanie próbowało swoich sił w wyborach szczebla lokalnego i krajowego, jednak bez większych sukcesów. Od kilku lat starają się unikać konfrontacji ze Zjednoczeniem Narodowym i skupiają się na wyborach lokalnych w miejscach, gdzie ugrupowanie Marie le Pen nie ma rozwiniętych struktur. Fabrice Robert, jeden z jego liderów, twierdzi, że to nie sukcesy wyborcze są celem Tożsamościowców, a raczej stworzenie platformy, przez którą porozumieć się będą mogli ludzie o podobnych poglądach z całej Francji[8]. Organizacja zasłynęła m. in. rozdawaniem tzw. „zupy tożsamościowej" okraszonej wieprzowiną na terenie kilku miast Francji. Zajmowała się także rozdawaniem koców i śpiworów w trakcie zimy w ramach akcji „Génération Solidaire". W 2012 roku członkowie organizacji okupowali meczet w Poitiers, a w 2016 roku szerokim echem odbiła się blokada obozu imigrantów pod Calais.

Równolegle do Bloku Tożsamościowego powstała organizacja Młodzi Tożsamościowcy (fr. *Jeunesses Identitaires*), na czele której stanął Philippe Vardon. Początkowo reklamowała się ona jako młodzieżówka Bloku, ale już w 2005 roku usamodzielniła się, a w 2007 roku została zdelegalizowana przez rząd pod zarzutem bycia kolejną formą zdelegalizowanej UR.

> W 2012 roku, częściowo na bazie byłych działaczy Młodych Tożsamościowców, założono nowe stowarzyszenie Génération identitaire. GI stało się ruchem panaeuropejskim z oddziałami m. in. w Niemczech[9], Austrii, Włoszech[10] czy Czechach[11]. We Francji wedle szacunków z 2017 roku organizacja liczy ok. 2 tys. członków[12]. W Niemczech, jak podaje Urząd Ochrony Konstytucji, *Identitäre Bewegung Deutschland* ma ok. 600 członków[13]. Głośne akcje tożsamościowców to m.in. wywieszenie na Bramie Brandenburskiej w 2016 roku baneru o treści „Bezpieczne granice — bezpieczna przyszłość" czy misja okrętu „Defend Europe". Pozostawali oni także aktywni w czasie protestów spod znaku Black Lives Matter, np. w Paryżu wywiesili na pobliskim w stosunku do trwającej manifestacji BLM budynku baner przypominający o ofiarach „anty-białego rasizmu"[14].

Idea

„Jesteśmy Generation Identitaire. Jesteśmy pokoleniem, w którym umrzeć można za zerknięcie na złą osobę, odmówienie papierosa lub postawę, która kogoś drażni" – w tak dramatyczny sposób rozpoczyna się filmowy manifest francuskich tożsamościowców z 2013 roku o wymownym tytule „Deklaracja wojny"[15]. W jego dalszej części dowiadujemy się, co doprowadziło do tak radykalnych deklaracji przeciwko pokoleniu maja 68' roku. Były to m. in. klęska koegzystencji i siłowego mieszania ras, zbyt hojny dla imigrantów niezrównoważony system, brak tradycji i autorytetów, utrata wiary w „Globalną Wioskę" i braterstwo wszystkich ludzi, anty-biały rasizm, dług publiczny, wysokie bezrobocie. W podobnym tonie pełnym wyrzutu i buntu napisana została książka Marcusa Willingera „Generation Identity. A Declaration of War Against the '68ers", gdzie autor przedstawia swoje poglądy na czterdzieści, dość ogólnych kwestii – od religii i polityki po ekologię i sztukę – całość również kończy się „deklaracją wojny" (należy zaznaczyć, że są to poglądy dosyć młodej osoby, Willinger urodził się w 1992 roku, książka wydana zo-

stała w 2013, więc w momencie jej wydania autor miał zaledwie 21 lat). Środowisko tożsamościowe nie stanowi monolitu, dlatego ciągle nie wykształciło jednej wizji Europy, jednak dzieło Willingera daje wyraźne zrozumienie trendów panujących w ruchu i w większości dotyczy kwestii tak ogólnych, że prawdopodobnie każdy tożsamościowiec może się z nimi zgodzić.

Oto fragment oskarżenia pokolenia 68' roku: „Obrzydziliście wszystko, co barwne i autentyczne. Świadomie zniszczyliście wszystko, co było święte dla nas i dla naszych przodków. Skazaliście nas na to życie w mdłym świetle zmierzchu. Wymordowaliście nasze rodzeństwo i wyrzekliście się waszej odpowiedzialności. Walczyliście przeciwko wszystkiemu, co naturalne i zabijaliście wszystko, co wzrastało przez wieki. Teraz niesiemy wam sprawiedliwość. Wydrzemy wam berło władzy z waszych roztrzęsionych rąk. Jeśli nie oddacie go dobrowolnie, będziemy z wami walczyć, aż zostaniecie zdetronizowani i unieszkodliwieni. (...) Nie myślcie, że ta książka to manifest. To deklaracja wojny. Naszej wojny przeciwko wam"[16].

> Podstawowym celem identytarystów jest ochrona tożsamości, która rozumiana jest w sposób kulturowo-etniczny, nie wyłącznie subiektywny. Tożsamość w ich rozumieniu nie jest jedynie kwestią indywidualnego odczucia, ale stanowi fakt społeczny. W środowisku francuskim jedną z podstawowych koncepcji, wokół których zbudowano ideę, jest volkizm. Oznacza to, że podstawowym punktem odniesienia dla człowieka jest wspólnota etniczna i lokalna (ludzi żyjących ze sobą, zasada „krwi i ziemi"). To pochodzenie etniczne determinuje organizację społeczną, mentalność i pewne cechy. Człowieka należy przywiązać do ziemi oraz wzmocnić jego więzy z miejscem pracy, co miałoby doprowadzić do odrodzenia się etosów wielu zawodów.

Mimo że środowisko identytarystyczne spopularyzowało slogan „100% tożsamości, 0% rasizmu", to w niektórych odłamach ruchu rasowe koncepcje oscylujące wokół indoeuropejskiego pochodzenia Europejczyków są jak najbardziej żywe. Identytaryści sprzeciwiają się mieszaniu grup etnicznych jako działaniu szkodliwemu dla ich unikatowych tożsamości – jednym z haseł-kluczy ruchu jest „etnobójstwo" (fr. *ethnocide*)[17].

Istotny w idei tożsamościowej jest etnopluralizm, czyli poszanowanie dla różnorodności ludów i nieinwazyjność, tj. nie ingerowanie w styl życia innych etnosów. Między innymi dlatego tożsamościowcy odrzucają kapitalizm, w którym widzą źródło masowych migracji i główne zagrożenie dla tożsamości. Etnopluralizm różni się od biologicznego rasizmu proponowanym sposobem podziału ludzi. O przynależności jednostki nie decyduje identyfikacja rasowa, ale określony etnos i kultura. W myśl tej idei zakłada się, że narody i grupy etniczne stanowią zamknięte systemy, które nie powinny się mieszać ani żyć wewnątrz jednego społeczeństwa, lecz zasiedlać osobne, rozgraniczone terytoria. Powinna zatem nastąpić etniczna homogenizacja przestrzeni geograficznych tak, aby każda grupa mogła żyć w przestrzeni przewidzianej tylko dla niej. Tożsamościowcy krytykują „ideologię praw człowieka" i jej uniwersalizm, uważając, że człowiek posiada jedynie takie prawa, jakie wynikają bezpośrednio z danej tradycji i kręgu cywilizacyjnego. Ich zdaniem obiektywizacja uprawnień jednostki jest niszczeniem odrębności etnicznych.

Manifestacja przeciwko delgalizacji Génération Identitaire (fot. identitaer.dk).

Bardzo ważną rolę w omawianej idei odgrywa regionalizm, bo to właśnie tożsamość regionalna jest

pierwszym, najbliższym człowiekowi poziomem tożsamości. Dalej wyróżnia się tożsamość historyczną, czyli narodową, a na końcu tożsamość cywilizacyjną, czyli europejską. Narodowy wymiar tożsamości jest wyraźnie najsłabiej akcentowany. Identytaryści uważają (pamiętając o wewnętrznej niejednorodności tego ruchu) państwo narodowe de facto za przeżytek w świecie ponowoczesnym, w którym zagubiona jednostka będzie szukać swojej tożsamości w etnosie. Tak więc podmiotem polityki XXI wieku staną się terytorialne zgrupowania pokrewnej etnicznie i mentalnie ludności, zwane „etnosferami". Takie podejście wyraźnie odróżnia identytarystów od „klasycznych" nacjonalistów. W środowisku niemieckim funkcjonuje termin „nacjonalizmu uwalniającego" (niem. *Befreiungsnationalismus*), który ma stanowić symptom żywotności zdrowych narodów, których celem powinno być poszukiwanie swojej własnej ludowej, etnicznej tożsamości w oderwaniu od uniwersalizmu narzucanego przez zewnętrzne siły.

Charakterystycznym dla identytaryzmu jest bardzo silny patriotyzm europejski. We francuskim wydaniu jest on prorosyjski. Zjednoczona Europa miałaby opuścić NATO i poszerzyć się o europejską część Rosji. W swojej propagandzie tożsamościowcy odwołują się do mitów bitew pod Termopilami, Poitiers, Lepanto i Wiedniem, gdzie Europejczycy stawali razem w obronie swojej cywilizacji wobec zewnętrznego zagrożenia. W opublikowanej na łamach „Polityki Narodowej" rozmowie z autorem Martin Sellner z Identitäre Bewegung Österreich wskazał zarówno na siłę, jak i słabość swojego ruchu:

„Nie sądzę, żebyś potrzebował skończonej i zamkniętej definicji esencji Europy, aby o nią walczyć. Osobiście nawet nie sądzę, że twór etnokulturowy może mieć «esencję», ponieważ jest czymś żywym. Tylko materialiści, historyczni nihiliści i redukcjoniści tworzą «czyste» definicje tożsamości narodowych i odrzucają je później jako «mity». Jest wiele teorii opisujących istotę kulturową Europy: trzy wzgórza, indoeuropejska trójfunkcjonalność społeczeństwa, chrześcijaństwo, oświecenie, grecka filozofia itd. To, co czyni Europę Europą, jest tym, co odróżnia ją od azjatyckich, arabskich i afrykańskich sąsiadów oraz tworzy unikatową etnokulturową, religijną i filozoficzną przestrzeń wartą zachowania. Neofolkowy zespół Sol Invictus przedstawiał to tak:

«Niektórzy znajdą to we fladze, niektórzy w dźwięku bębna,

Niektórzy z książką, niektórzy z bronią,

Niektórzy w pocałunku, a niektórzy w marszu,

Ale jeśli szukasz Europy, najlepiej spójrz w swoje serce»".

> Identytaryzm opiera się na pierwotnych instynktach komunitarystycznych, nie wykształcając jednolitej, szczegółowej doktryny obowiązującej cały, hierarchiczny przecież ruch. Dzięki temu w ramach identytaryzmu mieści się całe spektrum poglądów. Z drugiej strony jednak taka różnorodność uniemożliwia identytarystom zbudowanie spójnej i konstruktywnej wizji przyszłości. Wydaje się, że nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że są oni dziećmi postmodernistycznej, ateistycznej rzeczywistości (dużo bardziej inwazyjnej w Europie Zachodniej niż Środkowo-Wschodniej), poszukując w niej jakiegokolwiek fundamentu, ale nie podejmując jednocześnie pogłębionej refleksji nad sensem swojego działania; wiarę w Boga traktując instrumentalnie, jako zwykły element tożsamości.

Podkreślić jednak należy, że odchyły neopogaństwa wojującego Nowej Prawicy zostały zneutralizowane w ruchu tożsamościowym, który obecnie żywi szacunek do chrześcijańskiego dziedzictwa Europy. Wielu działaczy identytarystycznych jest praktykującymi katolikami. Generalnie ruch zajmuje się działalnością polityczną i społeczną, kwestie religijne pozostawiając na marginesie.

Sellner podczas rozmowy zauważył ponadto, że „masowa imigracja i islamizacja mają miejsce, nie jako obca agresja, a wewnętrzna słabość", a prawdziwy „wróg to nasza dekadencja i defetyzm" oraz „nienawidząca siebie elita medialna" (w Niemczech w użyciu znajduje się termin *Selbsthass* — dosłownie: nienawiść do siebie), bardziej niż ktokolwiek z zewnątrz. „Globalizm, nihilizm i nienawiść do samego siebie rozprzestrzenia się jak mroczny i złowrogi kult na naszych uniwersytetach i stąd dostaje się do mediów, popkultury i edukacji. Ponieważ jest to idea to tylko inna idea może ją pokonać i właśnie dlatego toczymy naszą metapolityczną bitwę" – stwierdził Sellner. Pytaniem otwartym pozostaje, czy idea tożsamościowa faktycznie jest na tyle spójna i zdolna wyzwalać w ludziach siły twórcze, aby tę bitwę wygrać.

Innymi popularnymi hasłami wśród tożsamościowców są m. in. „Europa 100 flag", rekonkwista, czyli odzyskanie Europy z rąk liberalnych elit i muzułmanów, reemigracja ludności rdzennie nieeuropejskiej i powstrzymanie „Wielkiej Zamiany" (ang. *Great Replacement*), tj. zmiany struktury etnicznej Europy.

CZYTAJ TAKŻE: Wojna w imię Oświecenia

Jaka przyszłość?

Identytaryści we Francji padli ofiarą opresji państwa, w którym obowiązujący lewicowo-liberalny paradygmat nie pozwala na swobodne funkcjonowanie grupy, która skutecznie (GI cieszyło się sporą popularnością wśród młodzieży, głównie w Internecie – przed usunięciem profil organizacji na Facebooku miał ponad 100 tys. polubień) kwestionowała jego podstawowe aksjomaty.

> **Oznacza to, że system państw Zachodu nabiera coraz wyraźniejszego totalitar**nego (w sensie totalnego, totalnie obejmującego wszystkie aspekty życia człowieka) rysu, gdzie pod absurdalnym zarzutem „nawoływania do dyskryminacji" za wycieczkę na granicę i wezwanie do jej uszczelnienia, rozwiązuje się organizację podnoszącą tę ważną społecznie kwestię. Dyktat „politycznej poprawności" zaczyna sięgać coraz dalej. Z tego, co przekazali autorowi w nieformalnych rozmowach działacze z Niemiec i Austrii, w ostatnich latach w tych krajach ich organizacje zostały objęte ścisłym nadzorem służb – regularne przeszukania czy wezwania na przesłuchania odstraszają wielu potencjalnych rekrutów.

Idea tożsamościowa mimo wszystko z pewnością wciąż ma spory potencjał w państwach zachodnich, gdzie ze względu na wypalenie się „staromodnego" nacjonalizmu, ma szansę stać się prawicową (w potocznym rozumieniu, sami identytaryści odrzucają podział prawica-lewica) „ideą buntu", która przyciągnie do siebie młodych, niezadowolonych z dotychczasowych liberalnych i lewicowych rządów. Ze względu na metapolityczny profil działalności identytaryści nie stanowią bezpośredniej konkurencji dla Zjednoczenia Narodowego we Francji czy Alternatywy dla Niemiec, głównych ośrodków anty-imigracyjnych w swoich krajach, a raczej są ich sojusznikiem na froncie kontestacji systemu, dlatego też te śro-

dowiska często się przenikają.

Szansą dla identytarystów, aby faktycznie kreować przyszłość Europy, jest narzucanie swoich haseł w dyskursie publicznym poprzez nośne medialnie akcje. Milcząca część społeczeństwa, skrępowana przez politycznie poprawne media i rząd (za poglądy tożsamościowe można stać się ofiarą reperkusji w pracy[18] lub obiektem agresji fizycznej[19]), widząc brawurowe akcje młodych tożsamościowców, może powoli zebrać się na odwagę, aby głośno mówić o swoich poglądach (np. poprzez głosowanie w wyborach na partie takie jak ZN lub AfD). Historia daje wiele przykładów, kiedy hałaśliwa mniejszość jest w stanie poważnie odmienić bieg wydarzeń. Tak samo może być w tym przypadku. Pewnym problemem może być coraz wyraźniejsza cenzura mediów głównego nurtu nałożona na przekaz tożsamościowy, który zazwyczaj przedstawiany jest jako skrajność tego czy innego rodzaju („faszyzm", „biały suprematyzm" itd.).

Michel Houellebecq w „Uległości" przedstawił tożsamościowców jako grupy ekstremistów dążące do wzniecenia wojny rasowej. Czy fikcja literacka może okazać się prawdą? W tym momencie identytaryści deklarują, że chcą walczyć przede wszystkim w kategoriach metapolitycznych, ale trudno jest jednoznacznie określić, jak zachowają się, gdy sytuacja na kontynencie ulegnie gwałtownej zmianie (np. gdyby, podobnie jak w „Uległości", prezydentem Francji został muzułmanin), na co jednak obecnie się nie zanosi. Dzięki swojej aktywności tożsamościowcy na stałe dostali się do europejskiej świadomości, a działania takie jak delegalizacja mogą tylko zwiększyć ich atrakcyjność jako „ofiar systemu". Obecnie naprawdę trudno jest przewidzieć w jaką stronę ten niejednorodny ruch podąży w najbliższy latach. Jedno jest raczej pewne – jeszcze o nim usłyszymy.

---

[1]R. Lasecki, *Ruch Tożsamościowy-spojrzenie z Polski*, https://szturm.com.pl/index.php/miesiecznik/item/447-ronald-lasecki-ruch-tozsamosciowy-spojrzenie-z-polski (dostęp 28.02.2021).

[2]TJ. Shields, *The Extreme Right in France: From Pétain to Le Pen,* Abingdon 2007*,* s. 144.

[3]Ian B. Warren (An Interview with Alain de Benoist), *The 'European New Right': Defining and Defending Europe's Heritage,* https://ihr.org/jhr/v14/v14n2p28_Warren.html (dostęp 28.02.2021).

[4]D. Friberg, *Powrót prawdziwej prawicy*, Warszawa 2017, s. 71, 107.

[5]Z. Mikołejko, *Mity tradycjonalizmu integralnego. Julius Evola i kultura religijno-filozoficzna prawicy*, Warszawa 1998, s. 97-156; M. Rostkowski, *Imperium Europaeum. Zmierzch i świt Europy w ujęciu Juliusa Evoli*, „Templum Novum" 2018, nr 16.

[6]G. Faye, *Archeofuturism: European Vision od the Post-Catastrophic Age*, London 2010.

[7]The American Renaissance (interview with Alain de Benoist), *We Are at the End of Something*, https://www.counter-currents.com/2013/11/we-are-at-the-end-of-somethingthe-american-renaissance-interview/ (dostęp 30.11.2017).

[8]*Permanent Media War: The Strategic Provocation of Bloc Identitaire & an Interview with Fabrice Robert,*
https://web.archive.org/web/20130213152022/https://www.digitalcrusades.com/2012/03/29/perma

nent-media-war-strategic-communications-of-bloc-identitaire-an-interview-with-fabrice-robert/ (dostęp 28.02.2021).

[9]Zob. *Wywiad z Davem wieloletnim działaczem Identitäre Bewegung Deutschland dla konserwatyzm.pl*, https://konserwatyzm.pl/wywiad-z-davem-wieloletnim-dzialaczem-identitare-bewegung-deutschland-dla-konserwatyzm-pl/; https://www.facebook.com/identitaere/; https://www.identitaere-bewegung.de/ (dostęp 02.12.2017).

[10]Zob. *"Europa to cywilizacja, historia tysięcy lat i ja, jako Europejczyk jestem jej częścią". Wywiad z Lorenzo Fiato, przewodniczącym Generazione Identitaria dla konserwatyzm.pl,* https://konserwatyzm.pl/europa-to-cywilizacja-historia-tysiecy-lat-i-ja-jako-europejczyk-jestem-jej-czescia-wywiad-z-lorenzo-fiato-przewodniczacym-generazione-identitaria-dla-konserwatyzm-pl/ (dostęp 28.02.2021).

[11]Zob. A. Berčík, *Tożsamościowa wizja Europy*, https://szturm.com.pl/index.php/miesiecznik/item/245-tozsamosciowa-wizja-europy (dostęp 02.12.2017).

[12]*„Młodzi we Francji masowo głosują na Front Narodowy". Z Pierrem Lartim z Génération Identitaire Paris rozmawia T. Kosiński,* https://konserwatyzm.pl/mlodzi-we-francji-masowo-glosuja-na-front-narodowy-z-pierrem-lartim-z-generation-identitaire-paris-rozmawia-t-kosinski/ (dostęp 28.02.2021).

[13]*2019 Annual Report on the Protection of the Constitution,* https://www.verfassungsschutz.de/en/public-relations/publications/annual-reports/annual-report-2019-summary (dostęp 28.02.2021).

[14]P. Bubnowski, *„White Lives Matter": identytaryści w Niemczech i Francji przypomnieli o ofiarach multi-kulti,* 7.07.2020, https://narodowcy.net/white-lives-matter-identytarysci-w-niemczech-i-francji-przypomnieli-o-ofiarach-multi-kulti/ (dostęp 28.02.2020); zob. M. Nowakowski, *Najlepsze akcje austriackich tożsamościowców w 2020 roku*, 8.02.2021, https://narodowcy.net/najlepsze-akcje-austriackich-tozsamosciowcow-w-2020-roku-foto-wideo/ (dostęp 28.02.2021).

[15]*Generation Identitaire – A Declaration of War From the Youth of France,* https://www.youtube.com/watch?v=kqybsUqkOWs (dostęp 01.12.2017).

[16]*M. Willinger, Generation Identity. A Declaration of War Against the '68ers, London 2013, s. 134-135.*

[17]K. Muszyński, *Identytaryzm – francuska rewolta w imię tożsamości*, „Templum Novum" 2010, nr 10.

[18]*Coraz bardziej brunatna Bundeswehra?* https://m.dw.com/pl/niemcy-coraz-bardziej-brunatna-bundeswehra/a-40768046 (dostęp 03.12.2017).

[19]*'Hipster-Right' Identitarian Leader Attacked At Vienna Subway Station,*

https://www.breitbart.com/london/2017/02/04/identitarian-leader-attacked-vienna-subway-station/ ; *Left-Wing Extremists Leave 'Identitarian' Populist Activist In Coma,* https://www.breitbart.com/london/2016/06/14/identitarian-put-coma-left-extremists/ (dostęp 03.12.2017).

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/delegalizacja-generation-identitaire-czym-jest-identytaryzm/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć